

Włókniarze walczą o przedterminowe wykonanie planu i obniżenie kosztów produkcji

Wszystkie oddziały ZPB im. I Dwyżki Kościuszkowskiej z wysoką nadwyżką realizują przypadające na nie zadania produkcyjne. I tak przedziałnia osiąga przeciętnie 106 proc. wykonania planu, przekraczając przy tym ilość przędzy i gatunku. Nie pozostaje w tyle załoga tkalni „A” i „B”, realizując plany dzienne w 105 proc., przy równoczesnym zwiększeniu ilości produkcji tkanin i gatunku o 10 proc.

Dobre wyniki osiągają także pracownicy oddziału wykończalni, ale mogłyby być one znacznie lepsze, gdyby nie fakt, że oddział ten często jeszcze nie pracuje rytmicznie. Na sprawę tę powinien zwrócić większą uwagę personel techniczny.

Przed kilku dniami w tkalni ZPB im. Wiosny Ludów wprowadzono indywidualne rozliczanie tkaczy z pobieranego wiatru. Fakt ten spowodował, że ilość odpadków zmniejsza się z dnia na dzień. Dotyczy to między innymi zespołów mistrzów — Stanisława Rakowskiego i Bogumiła Mikusika, którzy dbają o wzorowy stan maszyn, sami codziennie kontrolują ilość odpadków oraz prowadzą na ten temat z tkaczami liczne rozmowy.

W Zakładach im. Wiosny Ludów w walce o przedterminowe wykonanie planu rocznego przędzie załoga wykończalni, chociaż również tkalnica i przedziałnia z nadwyżką realizują przypadające na nie zadania dzienne i dekadowe.

Personel techniczny i młodzi Poludniowcy — Łódzkie Zakłady Przemysłu Pasmanteryjnego prowadzi już od dłuższego czasu na szeroką skalę zakrojoną kampanię o obniżce kosztów własnych produkcji. Między innymi dzięki zmianie spłotów przy produkcji wstążek z naturalnego jedwabiu wstążek z naturalnego jedwabiu.

PAN organizuje sesję poświęconą 300 rocznicy zjednoczenia Ukrainy z Rosją

Staraniem Polskiej Akademii Nauk i Instytutu Polsko-Radzieckiego zorganizowana zostanie w bieżącym miesiącu sesja naukowa, poświęcona 300 rocznicy zjednoczenia Ukrainy z Rosją. Sesję poprowadzą wybitni polscy naukowcy, którzy będą dyskutować o historii, kulturze i polityce Ukrainy i Rosji, a także o współczesnym stanie tych państw.

Prace badawcze oraz związane z nimi poszukiwania w archiwach całego kraju przyniosły ciekawe rezultaty. Odnaleziono szereg mało znanych, a także całkowicie dotychczas nie znanych dokumentów, obrazujących wzajemne stosunki mas ludowych Polski i Ukrainy, mówiących o wspólnych walkach, toczonych z rodzinnymi i obcymi klasami wyzyskującymi, o wyzwoleniu narodowe i społeczne.

Narada pracowników naukowych Politechniki Łódzkiej z kierownictwem energetyki i przemysłu elektrotechnicznego

W związku z planową realizacją uchwał II Zjazdu PZPR w szkołach wyższych, w końcu ubiegłego tygodnia odbyła się w Politechnice Łódzkiej narada pracowników naukowych Wydziału Elektrycznego i Mechanicznego, przy udziale ministra Energetyki, tow. Bolesława Jaszcuka oraz wiceministra Przemysłu Maszynowego, tow. Zdzisława Kopczyńskiego, którzy zwrócili również uwagę na zadania naukowe i laboratoryjne uczelni.

Naradzie, której tematem było dostosowanie prac naukowych i nauczania w Politechnice Łódzkiej do potrzeb przemysłu, przewodniczył rektor uczelni, prof. Mieczysław Klimek.

W ożywionej dyskusji, poza kierownictwem resortów, zabierali głos: prof. Eugeniusz Jezerski, prorektor Politechniki, prof. Czesław Dąbrowski, prof. Jerzy Werner i wielu innych samodzielnymi pracownikami naukowymi.

W stosunku do resortów wysunięto szereg postulatów, które znalazły poparcie ministrów, w zakresie: ułatwień przy odcinaniu praktyk i wycieczek naukowych oraz ustalania tematów prac naukowych, zwiększenia opieki nad zakładami pracy nad absolwentami uczelni; umożliwienia w większym stopniu zakładom naukowym prowadzenia badań i materiałów, potrzebnych dla pełniejszego rozwoju prac dyplomowych; przekazywania Politechnice niektórych nowoczesnych urządzeń i aparatury, będących w posiadaniu przemysłu.

Przebieg obrad wykazał, że plan prac naukowych obejmuje węższe problemy gospodarki narodowej, jednakże powinien być w najbliższej przyszłości poważnie rozszerzony.

Przebieg obrad wykazał, że plan prac naukowych obejmuje węższe problemy gospodarki narodowej, jednakże powinien być w najbliższej przyszłości poważnie rozszerzony.

CZY SPRAWDZIŁEŚ JUŻ SWOJE NAZWISKO NA LIŚCIE WYBORCÓW?

* A

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 274 (3216) ROK X

ŁÓDŹ, CZWARTEK 16 LISTOPADA 1954 ROKU

CENA 15 GR

Wzmoczoną pracą zadokumentujemy nasze poparcie dla noty radzieckiej

Zebrania w zakładach pracy woj. łódzkiego

Odpowiedzi rządów Rumunii i Bułgarii na notę ZSRR

Rumuńska Agencja Telegraficzna podała tekst odpowiedzi Rumuńskiej Republiki Ludowej na notę radziecką z dnia 13 listopada 1954 r. W odpowiedzi tej czytamy między innymi:

„Rząd Rumuńskiej Republiki Ludowej potwierdza od dawna notę ZSRR, proponującą zwołanie w Moskwie lub w Paryżu 29 listopada konferencji ogólnoeuropejskiej w sprawie stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Rząd Rumuńskiej Republiki Ludowej oświadcza, że gotów jest wziąć udział w konferencji, która ma rozwiązać problem stworzenia systemu

bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, a której niezwłoczne zwołanie proponuje w swej notie rząd radziecki; powiniemy w niej wziąć udział wszystkie państwa europejskie, które tego pragną, jak również Stany Zjednoczone, podczas gdy Chińska Republika Ludowa ma wysłać na tę konferencję swego obserwatora”.

17 bm. dzienniki bułgarskie opublikowały odpowiedzi rządu Bułgarskiej Republiki Ludowej na notę ZSRR z dnia 13 listopada. Rząd Bułgarskiej Republiki Ludowej stwierdza m. in.:

„Zgodnie ze swą konsekwentną polityką, rząd Bułgarskiej Republiki Ludowej przyjmuje z całą gotowością propozycję rządu ZSRR, zawartą w notce z 13 listopada, w sprawie zwołania na dzień 29 listopada 1954 roku do Moskwy lub Paryża konferencji wszystkich państw europejskich, które zechcą wziąć w niej udział, a także USA, w celu stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, i oświadcza, że weźmie udział w tej konferencji”.

Apel parlamentarzystów czechosłowackich

16 listopada odbyło się posiedzenie komisji spraw zagranicznych Zgromadzenia Narodowego.

Komisja spraw zagranicznych popierała układy paryskie, których celem jest wykreślenie odwołanego imperializmu niemieckiego, oraz powzięła gorącą propozycję rządu ZSRR.

W apelu do członków parlamentu europejskich komisja stwierdza m. in.:

„Apelujemy do członków parlamentów europejskich, by w imię interesów krajów i narodów broniły konsekwentnie sprawy pokoju i odmówiły zgody na ratyfikację układów londyńskich i paryskich oraz domagały się stanowczo od swoich rządów wzięcia udziału w konferencji w sprawie stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego”.

Oświadczenie Dullesa na konferencji prasowej

Przemawiając na konferencji prasowej w Waszyngtonie sekretarz stanu Dulles dał do zrozumienia, że Stany Zjednoczone zamierzają odrzucić propozycję Związku Radzieckiego zwołania na dzień 29 listopada konferencji w sprawie bezpieczeństwa ogólnoeuropejskiego.

Dulles wolął nie wdawać się w merytoryczną analizę propozycji radzieckich i ograniczył się do stwierdzenia, że jest rzekomo „rzeczą fizycznie niemożliwą odbycie konferencji w Moskwie lub w Paryżu po upływie 2 zaledwie tygodni”.

Propozycja rządu radzieckiego zwołania konferencji przedstawicieli 23 krajów europejskich dla przedyskutowania projektu układu o zbiorowym bezpieczeństwie — znalazła gorące poparcie całego narodu polskiego.

Na zebraniach, które w dniu wczorajszym odbyły się w zakładach pracy naszego województwa, ludzie pracy z radością powitali nową, pokojową inicjatywę ZSRR oraz oświadczenie rządu polskiego, solidaryzującego się z propozycją radziecką.

Robotnicy, technicy i inżynierowie Tomaszowskich Zakładów Włókien Sztucznych zebraли się w dniu wczorajszym w zakładowej świetlicy, aby zmanifestować swe poparcie dla radzieckich propozycji zwołania konferencji ogólnoeuropejskiej.

Do mówniczych podchodził przewodniczący Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego, ob. Kurzawa.

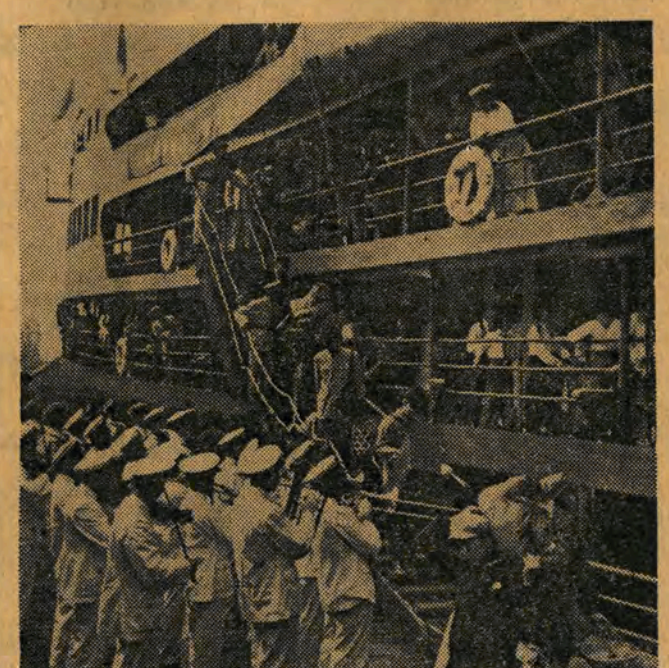
— Imperia! — mówi ob. Kurzawa — chce dać do ręki broń zbioru hitlerowskim i wzmocnić ich, że kesselringi i inni podobni będą bronić pokoju. Pragną oni wprowadzić w błąd opinię całego świata, twierdząc, że układy londyńskie i paryskie są koniecznością, gwarantującą obronę ich granic. My dobrze wiemy, co znaczą te układy. Dlatego też z całą stanowczością przeciwstawiamy się próbom odrodzenia Wehrmachtu i popieramy pokojowe propozycje Związku Radzieckiego w sprawie stworzenia systemu zbiorowego bezpieczeństwa w Europie.

Po krótkim zapoznaniu z zebranymi z notą ZSRR, głos zabiera robotnica Chranowska, która mówi: — Nam wszystkim dobrze są znane plany imperialistów zła oceanu, którzy pod płaszczykiem obrony pokoju starają się wzmocnić nową armię hitlerowską, po to, aby znów na spokojne miasta i wsie ruszyły uroczyska z bombami.

Jednak rachuby imperialistów są pienne — mówi ob. Chranowska. — Potężny jest obóz pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele, rośnie w sily światowy ruch obrońców pokoju. I to jest gwarancja, że idea rokowań, idea bezpieczeństwa zbiorowego w końcu zwycięży.

Z kolei prosi o głos Maria Krajewska. — Będziemy tak pracować — mówi ona — aby nie dopuścić do nowej rzezi wojennej. Nasza ofiarna załoga stała się zmartwionym murem razem z narodem radzieckim, z wszystkimi milijonami pokój ludźmi i domaga się zwołania konferencji ogólnoeuropejskiej, która zagwarantowałaby wszystkim narodom trwałą pokój.

Gorąco zamyśliła swą propozycję załoga ZPB „Boruta” w Zgierz. Już w pierwszym dniu po ogłoszeniu noty w prasie, radiowej i w zakładach pracy zapoznali pracowników tego zakładu produkcyjnego z tekstem noty radzieckiej. W dniu wczorajszym, kiedy zwołano zebranie, w ciągu 15 minut w świetlicy zebrało się ponad 300 robotników, techników, inżynierów i pracowników administracji. Wielu przybyło wprost od swych warsztatów pracy, niejednokrotnie jeszcze w roboczych kombinizonach.



Wzywamy mieszkańców Łodzi do podjęcia Czynu Wyborczego

Apel komitetu blokowego nr 629

Na ogólnym zebraniu komitetu blokowego nr 629 mieszkańcy ulicy Popioły wystąpili z następującym apelem do mieszkańców Łodzi:

„My, mieszkańcy bloku nr 629, pragniemy uczcić wybory do rad narodowych, zobowiązaliśmy się wysłuchać ulicę Popioły, przy której mieszkamy. Prace już wykonaliśmy. W ten sposób pomagaliśmy Dzielnicowej Radzie Narodowej — Ruda w jej dążeniu do polepszenia warunków komunalnych naszej dzielnicy.

Wzywamy wszystkie komitety blokowe z terenu Łodzi do uczczenia wyborów przez podejmowanie i wykonanie podobnych zobowiązań.

ŁODZIANIE! Niech nasze zobowiązania przyczynią się do zlikwidowania wielu usterek w naszych domach, niech polepszą stan ulic na przedmieściach. Pomagając w ten sposób sobie, umacniamy jednocześnie więź z dzielnicowymi radami narodowymi, wspólnie realizujemy wielkie zadania, jakie postawił przed całym narodem II Zjazd naszej partii — walczymy o szybsze polepszenie warunków bytowych ludzi pracy”.

choć 32 dopomogli w remoncie trzech budynków na tej ulicy. Blok nr 629 zobowiązał się przy pomocy zorganizowanej przez siebie ekipy remontowej — montażowej naprawić popęśnięte ramy okienne oraz wyremontować przeciekające dachy w domu przy ul. Wojskowej 23. Mieszkańcy bloków nr 351, 356 i 357 zobowiązali się zabezpieczyć na okres zimy urządzenia wodno — kanalizacyjne w swych posesjach.

Można więc mieć nadzieję, że wobec tego widocznego wzrostu aktywności społecznej i gospodarczej, apel mieszkańców bloku nr 629 spotka się z szerokim oddźwiękiem.

Dalszy ciąg na str. 2

Coraz więcej kobiet odpowiada na apel włókniaerek

W tych dniach w Łowiczu odbył się rejonowy zlot przędzy kobiet, uczestniczek konkursu hodowlanego, na którym dokonano oceny pracy poszczególnych zespołów hodowlanych oraz wytyczono zadania na rok następny.

Jak wynika z referatu wygłoszonego przez Michałinę Królówą, sekretarkę Powiatowego Zarządu ZSCh, przewidziany dla członkin konkursu plan rozwoju hodowli został w wszystkich wskaźnikach przekroczony. I tak np. na zaplanowane 1.628 sztuk — przychodzą trzydzieści cztery 3.028 sztuk, w tym 1.112 macior.

Hodowczynie uczestniczące w konkursie sprzedały państwu ponad plan poważne ilości tuczników, mleka, jaj itd.

W ożywionej dyskusji, jaka wywiązała się nad referatem, kobiety łowicze mówiły m. in., że na terenie ich gmin i gromad jest jeszcze znaczna liczba rolników, którzy zwlekają z dostawami dla państwa.

— Każda z nas — mówiła Ostrowska z Nieborowa — powinna przekonywać swych sąsiadów o konieczności szybkiego rozliczenia się z państwem.

Ostrowska odczytała następnie zebraniom list włókniaerek Łodzi, Tomaszowa i Pabianic, skierowany do kobiet wiejskich.

Po przedyskutowaniu tekstu listu uczestniczki zlotu postawiły odpowiedzieć włókniaerek na ich apel. W liście skierowanym do włókniaerek czytamy:

KOLEŻANKI Z ŁÓDZI, TOMASZOWA I PABIANIC!

Po omówieniu treści Waszego listu i po przedyskutowaniu naszych możliwości, my, uczestniczki konkursu hodowlanego z gmin: Białówko,

— Nasz czyn społeczny — mówi przewodnicząca komitetu blokowego nr 629, ob. Jan Poczta — zrodził się na zebraniu Terenowego Komitetu Frontu Narodowego. Do tego czasu na ulicy Popioły w jednym miejscu mieliśmy błoto, w drugim piasek. W czasie słot jesiennych trudno po prostu było dostać się do domu. Porozumieliśmy się z Przedsiębiorstwem DRN. Okazało ono nam pomoc, dostarczając szaki. Mieszkańcy naszego bloku chętnie zabrali się do rozrzedzania błota. Przez kilka dni po godzinach pracy zbieraliśmy się, aby wykonać nasze zobowiązanie. No i wykonaliśmy. Dziś apelujemy do mieszkańców innych bloków, by poszli w nasze ślady.

Kampania wyborcza zaktywizowała już wiele komitetów blokowych na terenie miasta. Coraz to nowe komitety blokowe włączają się do czynu społecznego dla uczczenia wyborów do rad narodowych. Z dnia na dzień wzrasta ilość wykonanych zobowiązań. Mieszkańcy bloku nr 547 wysłali ulicę Zamiejską, blok nr 613 wyremontowali i urządzili świetlicę blokową, mieszkańcy domu przy ul. Prze-

Pożegnalny występ Chińskiego Zespołu Pieśni i Tańca

W sali Państwowej Opery w Warszawie odbył się pożegnalny występ Zespołu Pieśni i Tańca Chińskiej Armii Ludowej — Wyzwoleńczej. Na występie przybyli: członkowie Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR — Bolesław Bierut na czele, członkowie Rady Państwa z przewodniczącym Rady Państwa Aleksandrem Zawadzkim, członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem, generałią z Marszałkiem Polski Konstantym Rokossowskim.

Ostatni na ziemi polskiej występ był jeszcze jednym triumfem artystycznym znakomitego zespołu. Publiczność warszawska, wypełniająca do ostatniego miejsca salę Opery, zgłaszała artystom chińskim gorące oklaski. Każdy taniec, każda pieśń nagrodzone były burzliwym, długotrwałymi oklaskami.

Po zakończeniu występu, kiedy na scenę wniesiono olbrzymie kosze kwiatów, publiczność powstała z miejsc, długo manifestowała swe serdeczne uczucia i podziw dla chińskiego zespołu.

Nowy etap budowy elektrociepłowni „Żerań”

I turbosprężarki elektryczne żerańskie już daje prąd, a równocześnie prowadzone są prace nad dalszą rozbudową tej pierwszej w kraju elektrociepłowni.

Powazne zaawansowane są prace przy budowie II turbosprężarki. W obrotowym kotle nr 2, który pomyślnie przeszedł próbę wodną, prowadzone jest obecnie suszenie obrotów. Potrwa to ok. 2 tygodni, po czym po wykonaniu drobnych prac wykończonych — w grudniu nastąpi jego rozpalenie.

W ok. 30 proc. wykonane są prace przy budowie II turbiny. Równolegle do prac montażowych przy następnym turbosprężarce rozpoczęto roboty budowlane przy budowie tzw. II etapu elektrociepłowni. W pełni trwają już wykopy pod fundamenty.

„II etap” — to przede wszystkim budowa olbrzymiego gmachu, który pomieści w przyszłości dalsze turbiny i kotły. W najbliższych dniach brygady budowlane rozpoczną betonowanie fundamentów pod jedną z głównych ścian tego gmachu,



NA ZDJĘCIU: mierzenie temperatury w komorach koksowniczych. Przy pracy Stanisław Marek i Władysław Teper.

Pierwszy statek pasażerski produkcji chińskiej S/S Mingczung zakończył swój rejs z Szanghaju do Czungkingu (provincia Szeczuan). Statek posiada wyporność 1.500 ton. Będzie on kursować na rzecze Jangtse między Szanghajem a Czungkingiem w ciągu 8-9 miesięcy w roku.

NA ZDJĘCIU: pasażerowie schodzą z pokładu statku po przybyciu do Czungkingu.

Fot. — CAF

Listy kandydatów na radnych doDzielnicowychRadNarodowychwŁodzi

NASI KANDYDACY

Bolesław Grabowski

Przed dyrektorem Państwowego Zakładu Wychowania Zapobiegawczego im. Józefa Jędrzejka, tow. Bolesławem Grabowskim — stanął wysoki mężczyzna.

— Proszę, czym mogę służyć? — zapytał dyrektor.

— Jak to, nie poznaję mój dyrektor? — zapytał przybyły. — Nie poznaję mój dyrektora wychowania Margielskiego?

— Ach, Margielski, poznaję... — dyktor serdecznie uścisnął gościa. — Powiedz, co cię tu sprowadza, jak żyjesz?

Margielski nie mógł ukryć wzruszenia. Mówił szybko: — Jestem na urlopie, przyszedłem was odwiedzić, zapisać o zdrowiu i jeszcze raz podziękować za wszystko. Przecież tu, w zakładzie, dzięki wam wyrosłem na przyzwoitego człowieka. Na człowieka — potworzył jeszcze raz mocno akcentując każde słowo.

W pokoju tow. Bolesława Grabowskiego często mają miejsce podobne rozmowy i powtórzenia. Listonosz często przynosi listy od dawnych wychowanków, a w każdym z nich znajdziemy gorące słowa podziękowania. „Proszę powiedzieć ode mnie wszystkim wychowankom — pisze jeden z wychowanków zakładu — aby sumiennie wykonywali polecenia wychowawców, którzy zawsze życzyli nam jak najlepiej...”

Kształtować charaktery chłopców do słabej woli, nawracać ich na właściwą drogę, to ciężka odpowiedzialność, ale jednocześnie także polityczna praca. Tow. Grabowski, zanim zacznie pracować nad którymś z chłopców, najpierw dokładnie zapoznaje się z przyczynami, że źródełmi wad jego charakteru. Najczęściej tkwią one w złych, demoralizujących dziecięcych warunkach.



runkach domowych. Rozmawia wówczas z rodzicami i to już często wystarcza, aby odciec przestał pić czy robić w domu awantury.

Obok własnego, bogatego doświadczenia zdobytego w ciągu prawie dwudziestoletniej pracy nad dziećmi trudnymi do wychowania, Bolesław Grabowski korzysta także z metod radzieckiego pedagoga — Makareńskiego. Rozwija więc u chłopców zamiłowanie do kultury fizycznej, wdraża ich do pracy społecznej.

Za swe wybitne zasługi w pracy zawodowej tow. Grabowski został odznaczony złotym krzyżem zasługi.

Tow. Grabowski pełni także szereg odpowiedzialnych funkcji społecznych. Między innymi od sierpnia bieżącego roku jest radnym DRN-Bałuty. Działalność Bolesława Grabowskiego znana jest na terenie Bałuty. Mieszkańcy tej dzielnicy darzą go wielkim zaufaniem i szacunkiem. Jego też wysuwnię obecnie na kandydata na radnego Dzielnicy Rady Narodowej.

S. C.

Aby zima nas nie zaskoczyła

— Kto tak spartaczył te drzwi, że nigdy nie można ich szczerze zamknąć? — zastanawiała się instruktorka szwalni ZPDz. im. Rychnińskiego tow. Wróblewska. — Nasza sala jest już ogrzewana. A przez te szczerne drzwi — ile to ciepła ulatnia się z sali! Coś tu trzeba będzie zaradzić...

Następnego dnia rano robotnicy przystąpili do naprawy drzwi.

— W naszych zakładach poczyniliśmy już odpowiednie przygotowania do zimy — mówi tow. Kąrmierczak, sekretarz organizacji partyjnej w ZPDz. im. Rychnińskiego. Głównie przewidywane zostały obłożone azbestem. Wszystkie okna są już oszkolone i okiowane. Odpowiednio zabezpieczyliśmy wentylatory. Sprawdzone zostały przewody oświetleniowe. Nad farmiarni naprawiono dach. Odpowiednio zabezpieczyliśmy skład węgla. Nasi robotnicy transportowi pracujący na dworze otrzymali ciepłą odzież.

We wszystkich zakładach Łodzi czynione są intensywne przygotowania do zimy. W ZPB im. Róży Luksemburg wszystkie okna i otwory zostały odpowiednio zabezpieczone. Sale produkcyjne są dobrze ogrzewane. W ZPW 9 Maj przystąpiono między innymi do obłożenia składów węgla szlaką, aby w ten sposób zabezpieczyć go przed wilgocią i wiatrem.

Z ceną inicjatywy wystąpił robotnik kotłowni ZPW im. Barlickiego, który postanowił w okresie zimy spalić muł w kotłach wysokopresyjnych. Obecnie Instytut Techniki Ciepłej przeprowadza odpowiednie próby. W zakładach zabezpieczono już 600 m rur parowych.

Poważnie są zaawansowane prace przygotowawcze w wielu innych zakładach.

Kierownictwa fabryk powinny dążyć do tego, aby właściwie zabezpieczyć sale produkcyjne, jak również wszystkie przewody i rury. Nie mogą mieć miejsca takie wypadki, jak to było np. w roku ubiegłym w ZPW im. Reymonta, gdzie pękły nie zabezpieczone rury na poddaszu i woda zalała magazyn.

Zakłady muszą również pomyśleć o zabezpieczeniu się w wodę na okres zimowy. Szybko należy dokonać remontu zepsutej studni w Łódzkich Zakładach Przemysłu Włókiennego. CZPW-Północ powinien pomóc w uzyskaniu rur obsadowych, bowiem stare są uszkodzone przez rdzę i obecnie studnia ta nie nadaje się do eksploatacji.

Szczególną uwagę należy zwrócić na zabezpieczenie robotników pracujących na dworze w odzież zimową, nauszniki i rękawice. Trzeba również dokonać kontroli stanu odzieży ochronnej.

Obowiązkiem wszystkich dyrektorów, rad zakładowych i organizacji partyjnych jest odpowiednie przygotowanie zakładów do okresu zimowego.

Czasu pozostało niewiele. Trzeba więc jeszcze w bieżącym miesiącu zakończyć wszystkie związane z tym prace.

M. K.

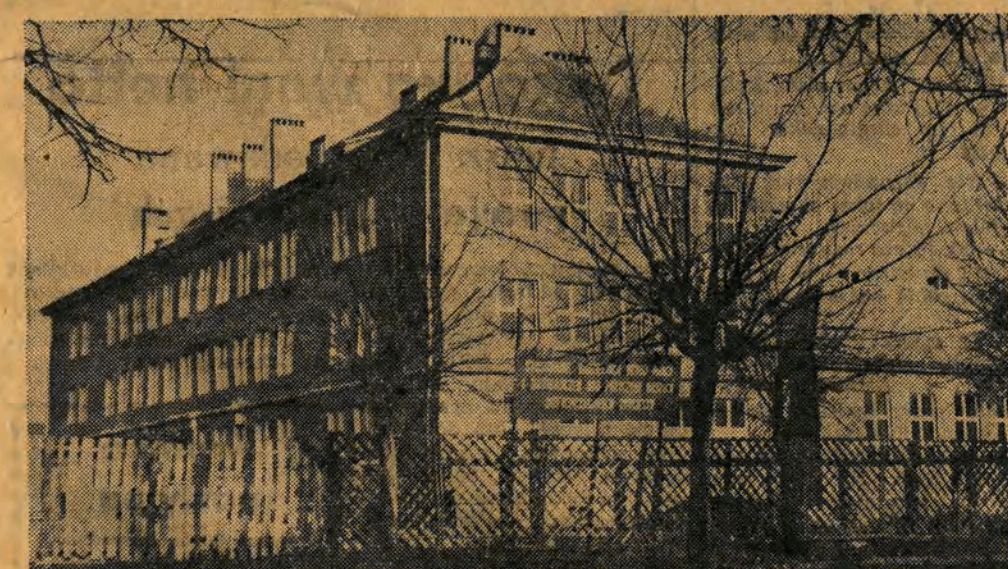
Skrzynia — arcydzieło starogdańskiego rzemiosła

Podczas prac przy odgruzowaniu starego Gdańska robotnicy — Tadeusz Telej i Antoni Cisowski odkryli i wydobyli spod gruzów jeszcze jeden cenny zabytek — skrzynię z pierwszego połowy XVII wieku. Robotnicy, nie orientując się początkowo w wartości skrzyni, zawieźli ją na miejsce zbiórki złomu, jednak po pewnym czasie, po rozmowach i zastanowieniu się, przy pomocy swego kolegi — wójcika Tadeusza Szeplera przekazali skrzynię do dyspozycji konserwatora.

Badania wykazały, że skrzynia jest pięknym arcydziełem sztuki rzemieślniczej gdańskich kowali. Bogate, rzeźbione kute ozdoby, 14 skomplikowanych rygli zamkowych, dodatkowy zamek na klucz świadczą o wielkich umiejętnościach twórców skrzyni — skarba.

Skrzynia stanowi jak gdyby kasę pancerną i jest bardzo ciężka. Po odnowieniu wzbogaci ona zbiory Muzeum Pomorskiego w Gdańsku.

Osiem — w roku 1955



W tym nowym, pięknie wewnątrz urządzonej budynku uczą się obecnie dzieci 28 szkoły TPD na Widzewie.

Gmach nowej szkoły — 28 TPD — przy ul. Nicimianiej 2 na Widzewie, wyrósł tak jak wiele nowych budowli w naszym mieście — niczym przyswojony grzyb po deszczu. Ani się spodziewali mieszkańcy dzielnicy, jak w ciągu 8 miesięcy mury pokryła czerwona dachówka i przystąpiono do wykarczowania wnętrza gmachu. Od września — w widnych, pełnych słońca klasach uczą się już ponad 250 dzieci.

— Na Widzewie mieszkam od 30 lat — wspomina starszy wójt, tow. Waliszewski. — Pamiętam przedwojenne czasy... Kto się wtedy martwił o nowe szkoły dla robotniczych dzieci? Fabrykanci, dygnitarze sanacyjnego rządu? Budowali, owszem, ale pałace dla siebie. Tu, na Widzewie, za mojej pamięci, nie wybudowano ani jednego gmachu przystosowanego do potrzeb szkolnictwa. Wszystkie widzewskie szkoły mieściły się w czynszowych kamienicach.

— Ale teraz z każdym rokiem tuby nam też smutnej pokapaliści — spuszczają — wtrąca kierownik 28 szkoły TPD, tow. Maliszewski. — Stare szkoły przenosimy do jasnych, słonecznych gmachów. Ot, w bieżącym roku zamknęliśmy taką „szkołę” przy ul. Wilanowskiej. W ciągu 50 lat — uczę się w niej dzieci robotników. Widzowa, uczę się w ciasnym, dusznym i ciemnych łóżkach. Nie było w tamtej „szkole” świetlicy, jadalni czy sali gimnastycznej. Ciasnota i brak wody w budynku uniemożliwiały utrzymanie czystości i porządku.

Zwiedzanie nowego gmachu szkolnego zaczęliśmy od parteru. Obserwacja szatni znajduje się tuż obok wejścia. Po lewej stronie mieści się obszerne jadalnia z przylegającą doń kuchnią. Czyste stoliki, kolorowe firanki w oknach i kwiaty. Tuż za dziećmi spożywają obiady. Po prawej stronie szatni znajduje się sala gimnastyczna. Poprzez drzwi dobiega dźwięk fortepianu. — Powtórz jeszcze raz ćwiczenie, Jolu — mówi nauczyciel.

Jola Drobińska jest uczennicą VI klasy. Dawniej uczęszczała do szkoły przy ul. Wilanowskiej. Tam nie miała możliwości pobierania lekcji muzyki. Obecnie, tak jak wiele dzieci z 28 TPD i innych szkół, trzy razy w tygodniu uczęszcza do szkolnego ośrodka muzycznego i uczy się gry na fortepianie.

— Podobna mi się nowa szkoła — mówi poważnie Jola. — Nasza sala gimnastyczna jest większa od dawnego dziedzińca szkoły przy ul. Wilanowskiej.

Na pierwszym piętrze, we wnęce korytarza, znajduje się kącik czytelniczy. Duża szafa pełna jest czasopism i książek. W szklanym akwarium pląskają rybki. Kącik biologiczny i prasy radzieckiej mają także liczne zwolenników.

Nieco dalej przy zielonym stole chłopcy grają w ping-ponga. We własnej łazience zbierają się harcerze. Przyjemnie są zając w pracowni robót ręcznych. — Uczniowie pomagają w urządzaniu swej szkoły wykonując oprócz zabawek wiele drobnych robót — objaśnia nauczyciel, Jan Gałęcki. — W tej chwili zabraliśmy się do obijania ceratą stolików w jadalni.

W szkole znajdują się bogato wyposażone pracownie, gabinet lekarsko-dentystyczny oraz łazienka. Wszędzie jest ciepło, widno i czysto. Uczniowie 28 TPD odczuwają troskliwą opiekę wychowawców pożytecznie i przyjemnie spędzają czas na lekcjach i zajęciach pozalekcyjnych.

Bylibyśmy zupełnie zadowoleni z nowego gmachu — mówi kierownik, tow. Maliszewski — gdyby nie pozostawienie przez budowniczych usterek.

Przy wielu futurystycznych odpągach tylni, okna są niezaświeżone, w kotłowni nie zainstalowano dźwigu do wywożenia żużli. W ubikacjach nie funkcjonują rezerwuariki itd.

Wniosek z tego krótki: budowniczowie i projektanci powinni naprawić jak najszybciej usterek i na przyszłość lepiej wykańczać budynki szkolne.

Budujemy coraz więcej nowoczesnych, jasnych, przestronnych gmachów szkolnych. Na te cele państwo ludowe nie szczędi pieniędzy.

W okresie 10-lecia — dziesięć ta-

kich gmachów powstało w Łodzi. Koszt wybudowania jednej szkoły, takiej np. jak przy ul. Wolczńskiej 190-202, wynosi ponad 7 milionów złotych. Nowe, wzorowo urządzone szkoły, wybudowane zostały w odległych i zapomnianych kątach zupełnie dzielnicy, na Karłowcu, Stokach, Polesiu i Bałutach.

W 1954 r. oprócz szkoły przy Nicimianiej oddano do użytku jeszcze trzy inne budynki szkolne, mieszczące się przy ulicach: Wigury, Pryncypalnej i Krawieckiej. Jednak w stosunku do nieustannie rosnących potrzeb, ciągle jest ich jeszcze za mało. Nie łatwo nawet w ciągu jednego dziesięciolecia usunąć całą pustynię. Tempo budowy nowych gmachów zależy jednak od naszych wysiłków, od wkładu pracy w walkę o obniżkę kosztów produkcji w przemyśle.

— Pytacie — ile szkół wybudujemy w Łodzi w roku przyszłym? — mówi kierownik działu inwestycji w Wydziale Oświaty Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, ob. Olszynko, wyciągając z teczek plan dotyczący niedalekiej przyszłości. — Jeszcze



Tematem bieżącej lekcji geografii w klasie Va jest ogólny przegląd lądów i mórz.

Komitety Frontu Narodowego — ośrodkami twórczej pracy i inicjatywy

Idziemy do wyborów zjednoczeni w szeregach Frontu Narodowego i pod jego hasłami.

Front Narodowy — to front wszystkich patriotów. To wysiłek ręk, serce i umysł wszystkich, którym droga jest Polska. Front Narodowy — to partyjni i bezpartyjni, ludzie różnych przekonań — ludzie, którzy za swój program obrali program walki o pokój na arenie międzynarodowej i budowy dobrobytu dla wszystkich ludzi pracy w kraju.

Front Narodowy to właśnie kreslił przed sobą cele. Cele odpowiadające nie tylko interesom klasy robotniczej, stanowiącej trzon Frontu Narodowego, lecz również interesom pracującego chłopstwa, rzemieślników i inteligencji. Program Frontu służy sprawie szczęścia i dobrobytu narodu.

Czy istnieje inny jeszcze program poza programem Frontu Narodowego? Tak, taki program istnieje. Treść tego programu jest zasadniczo przeciwna treści programu Frontu Narodowego. Zatem nie pókój — a wojna w polityce zagranicznej. Zatem nie dobrobyt narodu, postęp i rozwój naszej ojczyzny, a cofanie się wstecz, niedza dla mas, powrót kapitalistów i obszarów, powrót zależności od imperializmu — w polityce wewnętrznej. Czy to jest program? Jakże sily stoją za tym programem i czyje interesy klasowe on reprezentuje? Program ten uosabia interesy imperialistycznych podpalaczy świata i ich polepników, niedobitków kapitalistycznych u nas w kraju.

I dlatego program Frontu Narodowego, program patriotów ostrzem swym skierowany jest przeciw programowi siewców wojny i ich sługusów.

Dlatego w wyborach, oddając swe głosy na listę Frontu Narodowego, na jego kandydatów, głosować będziemy za sprawą rozwoju naszej ojczyzny, za sprawą dobrobytu i pokoju i równowagi przeciwko wrogom Polski.

Dla osiągnięcia zwycięstwa nieodzowna jest szeroka, docierająca do wszystkich mieszkańców miast i wsi, mobilizująca ich aktywność produkcyjną i społeczną, polityczna praca wy-

jaśniająca, prowadzona przez wielką armię agitatorów. Praca, której sztabem i organizatorem są komitety Frontu Narodowego.

Komitety te — to ośrodki wspólnej pracy partyjnych i bezpartyjnych. Ich zadanie — mobilizacja szerokiej masy wokół hasła Frontu Narodowego. Ich zadanie w kampanii wyborczej — wyjaśnianie masom istoty systemu rząd narodowych. Wyjaśnianie im roli rad jako organów władzy ludowej i najpowszechniejszej organizacji mas. Thumaczenie masom, iż rady swe funkcje spełniają. Nie tylko jako bezpośredni kierownik całokształtu życia gospodarczego i społecznego terenu, na którym rada działa, nie tylko jako czynnik nadzorujący i kontrolujący, lecz również jako organizator produkcyjnej i społecznej inicjatywy mas wokół zadań, których realizacja służy podniesieniu stopy życiowej ludności. Wyjaśnienie wreszcie masom, że wysoki poziom pracy rad i ich autorytet uwarunkowane są współdziałaniem ludności z radami.

Stąd wielkie znaczenie komitetów Frontu Narodowego w kampanii wyborczej.

Przez komitety Frontu Narodowego mobilizujemy wielotysięczny aktyw bezpartyjnych, zbliżamy go do partii, wiążemy z naszą sprawą, z budownictwem socjalistycznym. Czy dzieje się to bez przecięcia i wypaczeń? Warto zillustrować to na przykładach dwóch komitetów Frontu Narodowego dzielnicy Polesie.

Na terenie tej dzielnicy zdecydowana większość komitetów Frontu Narodowego — to świadomie działające ognia mobilizacji inicjatywy społecznej.

Takim dobrze pracującym komitetem jest Komitet Frontu Narodowego nr 89. Do komitetu weszli ludzie cieszący się autorytetem wśród ludności, ludzie aktywni i poważni. Komitet powołał się z mieszkańcami obwodu przez komitety blokowe i domowe. Każda niemal sprawa rozstrzygnięta jest kolektywnie, wokół każdej sprawy toczą się żywe dyskusje. Aktyw bezpartyjny współdecyduje w rozwiązywaniu każdego problemu. Pracą kierują wspólnie partyjni i bezpartyjni stawiając sobie za zadanie rozwinięcie aktywności mas, wysunięcie najlepszych ludzi jako kandydatów na radnych i spopularyzowanie ich, podniesienie na wyższy poziom działalności Dzielnicy Rady Narodowej już obecnie, w trakcie kampanii wyborczej na podstawie wnikliwej analizy potrzeb i postulatów mieszkańców.

Inaczej niestety przedstawiała się do niedawna sprawa, jeśli chodzi o Komitet Frontu Narodowego nr 68. W komitecie tym niedomagało kierownictwo polityczne. Poważnych błędów dopuścił się tu zastępca przewodniczącego KFN, tow. Krakowski.

Gustaw Morcinek pisze powieść o młodych górnikach waiłbrzyskich

Po kilkutygodniowym pobycie opuścił Szczawno — Zdrój znany i popularny pisarz śląski — Gustaw Morcinek, który w Zagłębiu Waiłbrzyskim zbierał materiały do nowej powieści obrazującej życie młodzię górniczej.

Gustaw Morcinek odbył wiele spotkań z młodymi robotnikami, sztygarami, ładowaczami i wiertaczami z waiłbrzyskich kopalni: im. Marcińskiego, „Victoria”, „Miejsko 1”, „Nowa Ruda” oraz przeprowadził wiele rozmów z górnikami — reemigrantami z Francji, Belgii i Westfalii. Autor „Pokładu Joanny” zapoznał się także z warunkami życia młodzię górniczej w Domach Młodego Górnika w Waiłbrzychu.

Wiek. Błędy polegały na próbach zmniejszenia samodzielności komitetu, zmniejszenia udziału aktywności bezpartyjnego w pracy komitetu. Tow. Krakowski sam dla przykładu opracowywał plany pracy komitetu, nie radził się ludzi, nie dyskutował planów z aktywistami bezpartyjnymi. Oczywiście takie pominięcie członków KFN, w nawiasem mówiąc nie tylko w sprawie opracowania planów pracy, nie czyniło z komitetu FN ośrodka mobilizacji aktywności mieszkańców obwodu. Wprost przeciwnie. Hamowało ono inicjatywę członków komitetu i zniechęcało ich do pracy.

Obecnie sprawy te zostały już naprawione.

Komitet Frontu Narodowego nr 68 przejawia coraz więcej samodzielności. Dyskusje są często ostre i „żbate”. Członkowie komitetu, partyjni i bezpartyjni razem decydują o wszystkich sprawach, jakie komitet rozwiązuje i wspólnie wykonują postanowienia komitetu.

Ale istniejąca poprzednio w KFN nr 68 sytuacja jest przykładem popełnianych przez niektórych towarzyszy przecięć. Jest przykładem fałszywego i szkodliwego poglądu, że komitetami Frontu Narodowego można administrować, gdy tymczasem, wręcz przeciwnie, powinny one być tęgiami żyłkami, operatywnymi ośrodkami kampanii wyborczej.

A. ST.

Z Filharmonii Łódzkiej

Koncert muzyki czeskiej

Ubiegły koncert filharmonii pod dyktando Witolda Krzemienieckiego poświęcony został w całości muzyce czeskiej. Koncert zaszczepił obecnością przedstawicieli bratniego narodu czeskiego — ambasadora Republiki Czechosłowackiej dr Karla Wojciecha i w towarzystwie sekretarza i pracowników ambasady i dyrektora Instytutu Czechosłowackiego w Polsce. Na program złożony się utworów wybitnych kompozytorów czeskich XIX wieku Smetany, Dwořaka i Janáčka.

Wystąpienie narodowej szkoły czeskiej w ubiegłym stuleciu było działalnością równie polityczną, jak i artystyczną w warunkach niewoli. Patrioti i nowatorzy — Smetana i Dwořak — stworzyli postępową muzykę czeską w imię podtrzymania i rozwinięcia ducha narodowego. Stąd ogromna miłość i szacunek, jakim naród czechosłowacki otacza imiona swych wybitnych kompozytorów.

Każdy z twórców czeskich nawiązał w swej twórczości nie tylko do ludowych tradycji muzycznych, ale również i do historii narodu, dostarczając charakter i treść nowych dzieł do zainteresowania i potrzeb artystycznych uciemiężonej ludności. Pierwszy z wielkich kompozytorów narodowych, Fryderyk Smetana, stworzył wspaniały cykl sześciu poematów symfonicznych pod zbiorowym tytułem „Moja ojczyzna”. Opiewając piękno poszczególnych okolic ziem czeskiej, „Moja ojczyzna” opiewa zarazem historię narodu i nawiązuje do pamiętek niepodległego bytu, pozostałych na tych ziemiach. Wykonany przez orkiestrę pod dyktando Witolda Krzemienieckiego poemat symfoniczny z tego cyklu pt. „Wyszebrad” — to muzyczny obraz starego zamku, księża czeskiego. „Poematy z cyklu „Moja ojczyzna” łączą patriotyzm i narodowość tematycznie z wspaniałą treścią artystyczną i należą do najlubiętszych utworów orkiestrowych w ojczyźnie kompozytora.

Występ solistki Marii Foltyn związany był tematycznie z całością koncertu i zawierał arie z dwóch znanych oper, a mianowicie ze „Sprzedanej narzeczonej” Smetany i z op. „Rusalka” Dwořaka.

Pozostała część koncertu przyniosła utwory orkiestrowe. Pierwszym z nich był „Laszski taniec” Janáčka, ludowy taniec czeski ze stron rodzinnych kompozytora. Czołosem programu zakończyła słynna V Symfonia Antoniego Dwořaka, tzw. Symfonia „Z Nowego Świata”. Utwór ten należy do najpopularniejszych dzieł muzyki czeskiej. Wiadomo ogólnie, że powstał on podczas trzytygodniowego pobytu Dwořaka w Nowym Jorku na stanowisku dyrektora Konserwatorium. Originalne piękno sym-

Ale z drugiej strony byłoby błędem, gdybyśmy pracę komitetów Frontu Narodowego pozostawili żywiołowej biegowi rzeczy.

Cóż bowiem oznaczałoby to w praktyce?

Partia nasza jest rdzeniem Frontu Narodowego. Jest siłą stale porywającą naprzód, siłą kierowniczą we Froncie Narodowym. Front Narodowy bez kierownictwa politycznego partii — przedowniczki narodu przestałby być Frontem Narodowym. Nie reprezentowałby najprężniejszych sił narodu, pozabawiony byłby politycznego kręgosłupa.

Dlatego pozostawianie pracy komitetów Frontu Narodowego żywiołowemu biegowi rzeczy jest niesłuszne i szkodliwe. Komitety Frontu Narodowego wiążą ze sobą we wspólnej pracy i walce, w służbie Polsce Ludowej partyjni i bezpartyjni. Są one szkołą więzi partii z bezpartyjnymi, szkołą wzajemnego zaufania i szacunku.

I tylko takie komitety — będące rzeczywistymi świadomymi działającymi, pełnymi inicjatywy ośrodkami aktywności mas — spełniają zadania, jakie stoją przed nimi w kampanii wyborczej do rad.

A. ST.

Wykonaliśmy plan roczny

W dniu 5 listopada br. zalog Centralnego Biura Technicznego Maszyn Włókienniczych przeżywała swój radośny dzień. Dzięki kolektywnej pracy całej załogi, która walczyła o poprawę bytu mas pracujących, wykonaliśmy roczny plan produkcji.

W związku z tym odbyło się u nas uroczyste zebranie, na którym wielu zasłużonych pracowników pracy otrzymało nagrody.

Przedterminowe wykonanie planu rocznego osiągnęliśmy dzięki realizacji licznych zobowiązań, które zalogą podejmowała z różnych okazji, konsekwentnie je wykonując.

K. PAPIERSKI
korespondent

4.500 zł dla racjonalizatorów

Dla racjonalizatorów ZPB im. Stalina, Zakład „D”, który w III kwartale brał udział w konkursie, przeznaczonych zostało na nagrody 4.500 złotych.

Pierwszą nagrodę, radioodbiornik, przyznano Edwardowi Chorażemu, mistrzowi remontów, który złożył najwięcej wniosków. Drugą nagrodę w postaci zegarka na rękę otrzymał Feliks Gąmbrych. Trzecia nagroda, wieczne pióro, przypadła Czesławowi Wachowiczowi.

W ostatnim kwartale br. trwa również konkurs racjonalizatorski. Wszyscy racjonalizatorzy pracują nad usprawnieniami mechaniczno-energetycznymi, technologicznymi itp. Dla zwycięzców przeznaczono i w tym kwartale wartościowe nagrody, m. in. aparat fotograficzny, teczkę skózaną itp.

JÓZEF BAJSZCZAK
korespondent

